

FC Porto będzie rywalem Giallorossich w 1/8 finału Ligi Mistrzów. Rywala Romy wyłoniło dzisiejsze losowanie, na którym obecny był też Francesco Totti. Po wydarzeniu Il Capitano udzielił wywiadu dla Sky Sport.

Najlepsze możliwe losowanie?

- Mieliśmy dosyć szczęścia, patrząc na inne zespoły, ale nie możemy lekceważyć Porto, które jest mocnym zespołem. Zmierzymy się z trudnym rywalem i wiemy, że na boisku jest inaczej niż mówi się na początku.

Najlepsza wiadomość w jednym z najgorszych momentów?

- Zobaczymy w lutym, od teraz do lutego mamy dwa miesiące czasu, aby wróciła Roma, której chcemy. Postaramy się dojść do topowej formy.

Czego potrzeba, aby dotrzeć do formy w lutym?

- Dwa miesiące to niedużo, ale też niemało. Musimy wydostać się z momentu trudności.

Jak ten moment przeżywa Di Francesco?

- Dziś jest trenerem Romy i postaramy się, on w pierwszej kolejności, zaprowadzić zespół tam gdzie był w poprzednim sezonie. W Lidze Mistrzów chcemy powtórzyć drogę z poprzedniego sezonu, ale nie będzie to łatwe. Mimo że w tym sezonie nie rozgrywamy wielkich rozgrywek ligowych to możemy to jeszcze odwrócić. Damy wszelkie możliwe wsparcie trenerowi i dalej zależy od niego wykrzesanie tego co najlepsze z drużyny.

Anegdota na temat Conceicao?

- Rozegraliśmy między sobą wiele derbów, przegranych i wygranych. Pamiętam piękne rzeczy, gdyż byłem wtedy piłkarzem. Również on zalicza dobrą drogę, mam nadzieję, że będzie mógł dokonać wielkich rzeczy, ale od marca i dalej.

Komentarz na temat wczorajszego występu?

- Powiedzmy, że nie muszę składać ci [Costacurcie - wyj.red.] wyjaśnień takich sytuacji, to ty powinieneś wyjaśniać je nam. Przeżyłem to prawie w każdym sezonie. W miejscu takie jak Rzym jest dużo trudniej, jest normalnym, że wielu graczy obawia się grania. Mieliśmy do ugrania tylko jeden wynik i udało się nam dzięki złości i determinacji. Wynik jest dobrym, mimo że występ nie był doskonały. Mamy przed sobą tydzień treningów, wiedząc, że zmierzymy się z jednym z najmocniejszych zespołów w Europie.

Cieszysz się swoją nową rolą?

- Jestem na początku. Przede mną bardzo długa droga. Postaram się dać z siebie wszystko, tak jak robiłem to na boisku. Idąc dalej rozumiem wiele rzeczy, których nie rozumiałem jako piłkarz.

Autor: abruzzo